

# Nikt tylko Ty – Hanna Banaszak

Już nie mów nic, na próżno tłumaczyłbyś  
Już rób, co chcesz, nie ściągaj tak brwi  
Przebaczasz mi? Nie, już nie przebaczyłbyś  
Za dużo już wiesz, a zresztą, za późno  
Nikt, tylko ty  
Nikt inny nie był tak potrzebny  
Kochany, złoty, cudny, srebrny  
Nikt, tylko ty  
Nikt tylko ty  
Nikt inny mi przez pół godziny  
Już potem nie był tak jedyny  
Jak ty, tylko ty  
Po tobie potem znałam wielu:  
Zgorszenie widzę w oczach twych  
Ach, widzisz, drogi przyjacielu  
Wciąż szukałam ciebie w nich  
Na próżno  
Nikt, tylko ty  
Gdybyś wtedy wrócić zechciał  
Bo mogłeś wrócić, aleś nie chciał  
Jak nikt, tylko ty  
A widzisz: dziś, dziś inna już sprawa jest  
Na próżno rób złe oczy sprzed lat  
Już tamto - grób, na grobie już trawa jest  
A w trawie, jak kwiat, półsmutna piosenka  
Nikt, tylko ty  
Tę piosnkę zawsze ci śpiewałam  
Mój Boże, jak ja cię kochałam  
Nikt, tylko ty  
Nikt, tylko ty  
Ty przecież byłeś dla mnie wszystko  
Bóg był daleko, tyś był blisko  
Jak nikt, tylko ty  
A potem przyszło życie zwykłe  
I swą robótkę zrobił czas  
Wspomnienie coraz bardziej nikłe

Jak książka przeczytana  
Zapomniana  
Nikt, tylko ty  
Ty jeden tylko i nikt inny  
I czas jest tylko temu winny  
Że to już nie ty



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych